

Ukraińska rakietą rosyjskiej produkcji zabiła w Polsce dwie osoby

16 listopada 2022

AKTUALIZACJA: Według wstępnych wyników badań, za eksplozję w Przewodowie odpowiada ukraińska rakietą przeciwlotniczą. Przyznał to oficjalnie prezydent Duda. „Nic, absolutnie nic nie wskazuje, żeby był to intencjonalny atak na Polskę. Czyli, że to, co się stało, że na naszym terytorium spadła rakietą, nie było działaniem intencjonalnym, nie była to rakietą, która była wymierzona w Polskę. W istocie zatem nie był to atak na Polskę. Pytanie zasadnicze brzmiało: jaka to była rakietą. Najprawdopodobniej była to rakietą produkcji rosyjskiej, prawdopodobnie wyprodukowana w latach 1970., rakietą typu S 300 i w związku z czym kolejne zasadnicze pytanie było: kto był odpowiedzialny za wystrzelenie rakietą. Krótko mówiąc, kto wystrzelił tę rakietą” – stwierdził. „Nie mamy w tej chwili żadnych dowodów na to, że rakietą ta została wystrzelona przez stronę rosyjską. Natomiast wiele wskazuje na to, jest wysokie prawdopodobieństwo, że była to rakietą, która służyła po prostu obronie przeciwrakietowej, czyli że była użyta przez siły obronne ukraińskie. Ostrzał rosyjski, rakietą leciały, były to rakietą manewrujące, które w istocie leciały z różnych kierunków. Prawdopodobnie część z nich leciała w okolicy polskiego terytorium i zawracała w kierunku wschodnim” – podkreślił prezydent Duda. Trzeba poczekać na końcowe wyniki. Tymczasem wójt gminy Dołhobyczów w województwie lubelskim ogłosił żałobę od dzisiaj do 19 listopada.



„Premier Mateusz Morawiecki zwołał w trybie pilnym Komitet Rady Ministrów do spraw Bezpieczeństwa Narodowego i Spraw Obronnych” – napisał wczoraj na „Twitterze” rzecznik rządu

Piotr Müller. Pentagon nie potwierdza jeszcze informacji podanych przez agencję Associated Press dotyczącą uderzenia rosyjskich rakiet w terytorium Polski.[PE]

Pierwsze o tragicznym zdarzeniu, w którym zginęły dwie osoby, w miejscowości Przewodów poinformowało Radio Lublin. Rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Hrubieszowie, starszy kapitan Marcin Lebiedowicz powiedział: „Otrzymaaliśmy zgłoszenie o wybuchu na placu suszarni. Faktycznie po przyjeździe potwierdzamy, że coś takiego się stało. Dwie osoby poniosły śmierć na miejscu. W tej chwili zabezpieczamy miejsce zdarzenia i oświetlamy teren akcji. (...) Przyczyny tego zdarzenia nie są znane w tej chwili”.[PE]

Agencja Associated Press, powołując się na wysokiego rangą urzędnika Stanów Zjednoczonych, poinformowała, że 90 rakiet rosyjskich spadło na terytorium Ukrainy.[PE]

„Nieoficjalnie: w miejscowości Przewodów w województwie lubelskim przy granicy z Ukrainą spadły dwie zabłąkane rakiety. Uderzyły w suszarnie zboża. Zginęły dwie osoby. Na miejscu jest policja, prokuratura i wojsko” – podało Radio Zet.[MN]

Pentagon zakomunikował z kolei, że Stany Zjednoczone „nie posiadają żadnych informacji, które mogłyby potwierdzić te raporty”. „Mamy obecnie świadomość informacji prasowych na ten temat. Nie posiadamy obecnie żadnych informacji, które mogłyby potwierdzić te raporty. Traktujemy to poważnie. Gwarantuję, że prześlemy wszelkie aktualne informacje, jak tylko się pojawią” – powiedział rzecznik Pentagonu, generał Patrick Ryder. „Nie chcę spekulować i mówić o hipotezach. Pracujemy z polskim rządem, z sojusznikami, partnerami, zbieramy więcej informacji, żeby ocenić dokładnie, co się wydarzyło. Określimy, co miało miejsce i potem zdecydujemy, jakie będą dalsze kroki” – powiedział rzecznik Departamentu Stanu USA na konferencji prasowej.[PE]

„Doniesienia z Polski budzą zaniepokojenie, najważniejsze jest uzyskanie dokładnych i potwierdzonych informacji” – przekazał na „Twitterze” prezydent Finlandii Sauli Niinisto, podkreślając, że władze tego kraju bezustannie śledzą sytuację. „Stoimy u boku Polski i zareagujemy kiedy uzyskamy niezbędny obraz sytuacji” – napisała z kolei premier Sanna Marin. „Razem. Zjednoczeni” – podkreśliła we wpisie na „Twitterze”. „Otrzymujemy bardzo niepokojące informacje z Polski. Myślami jestem z Polakami. Jesteśmy w ścisłym kontakcie z Polską i innymi sojusznikami w NATO” – oświadczył szef duńskiej dyplomacji Jeppe Kofod. Jak dodał, „wciąż nie wiemy dokładnie, co się wydarzyło” w Polsce. „Staramy się to wyjaśnić wspólnie z naszymi sojusznikami” – podkreślił.[MN]

<https://www.youtube.com/watch?v=mHwN-Xkf4z8>

Rosja zaprzecza atakowi. „Rosyjskimi środkami rażenia nie przeprowadzono żadnych ataków na cele w pobliżu ukraińsko-polskiej granicy państwowej” – napisało rosyjskie Ministerstwo Obrony. „Wrak traktora, opublikowany przez polskie media z miejsca zdarzenia we wsi Przewodów, nie ma nic wspólnego z rosyjską bronią” – dodano.[MN]

Inne zdanie ma oczywiście „wszechwiedzący” prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, który nie mając żadnych wątpliwości mówi o ostrzelaniu Polski rosyjskimi rakietami. Pamiętajmy, że Ukrainie byłoby bardzo na rękę, gdyby Polska przypadkowy ostrzał uznała za atak na członka NATO. Wojna rosyjsko-ukraińska zmieniłaby się w wojnę NATO-Rosja, a może i w III wojnę światową.[WM]

<https://www.youtube.com/watch?v=v5QzzkDWGbg>

Morawiecki poinformował o „najważniejszych decyzjach”, jakie podjął rząd. „Najważniejsze decyzje, które podjęliśmy – po pierwsze zdecydowaliśmy o podniesieniu gotowości bojowej wybranych oddziałów polskich sił zbrojnych, ze szczególnym uwzględnieniem monitorowania przestrzeni powietrznej. Po

drugie prowadzimy analizy i konsultacje z naszymi sojusznikami w zakresie potencjalnego użycia artykułu 4. Traktatu Północnoatlantyckiego. Po trzecie – zdecydowaliśmy również o wezwaniu ambasadora Federacji Rosyjskiej do Ministerstwa Spraw Zagranicznych” – poinformował premier. „Jesteśmy w stałym kontakcie z rządem Ukrainy. Na miejscu zdarzenia znajdują się nasze służby m.in. saperskie. Podnieśliśmy w stan podwyższonej gotowości wszystkie służby – policji, straży, straży granicznej, PSP i służby specjalne” – stwierdził Morawiecki. „Apeluję do wszystkich Polaków, aby zachować spokój wobec tej tragedii. Bądźmy rozważni, nie dajmy sobą manipulować. Musimy być rozważni i opierać się wyłącznie na faktach” – podkreślił. Mateusz Morawiecki uczulił na ryzyko dezinformacji. „Musimy być przede wszystkim gotowi na wszystkie fake newsy, na wszystkie ataki na polu informacyjnym, to jest broń, którą posługuje się Rosja (...). Bądźmy rozważni, słuchajmy komunikatów, które pochodzą ze sprawdzonych źródeł (...). W takich dniach musimy być razem” – powiedział.[MN]

Morawiecki poinformował również, że w Przewodowie pracują polscy i międzynarodowi eksperci. Polski rząd poprosił sojuszników o pomoc w wyjaśnieniu zdarzenia. „Nie zostawimy samych sobie rodzin ofiar tragedii z Przewodowa. Pracujemy teraz nad ustaleniem przyczyn i wszystkiego tego, co się stało podczas tego zdarzenia – współpracują z nami, również na miejscu tragedii nasi sojusznicy z innych państw” – podkreślił premier.[MN]

W tej sprawie wydano też komunikat polskiego MSZ. „W dniu 15 listopada 2022 r. zaobserwowano wielogodzinny zmasowany ostrzał całego terytorium Ukrainy i jej infrastruktury krytycznej prowadzony przez siły zbrojne Federacji Rosyjskiej. O godzinie 15:40 na terenie wsi Przewodów w powiecie hrubieszowskim w województwie lubelskim spadł pocisk produkcji rosyjskiej, w wyniku czego śmierć poniosło dwóch obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym zdarzeniem minister spraw zagranicznych prof. Zbigniew Rau wezwał ambasadora

Federacji Rosyjskiej do MSZ z żądaniem niezwłocznego przekazania szczegółowych wyjaśnień” – czytamy w komunikacie. „Wdrożono procedury, które są przewidziane w takiej sytuacji, przed chwilą zdecydowano o tym, żeby podwyższyć gotowość niektórych jednostek bojowych, wojskowych na terenie Polski oraz zwiększyć gotowość bojową jednostek i innych służb mundurowych na terenie naszego kraju” – przekazał rzecznik rządu Piotr Müller.[MN]

Na wideo poniżej wczorajsze oświadczenie prezydenta Polski Andrzeja Dudy.[WM]

<https://www.youtube.com/watch?v=ZTNVeLnw4LU>

Podsumowując – na chwilę obecną nieznane są wyniki śledztwa, ale niektórzy polscy politycy wydali już wyroki i podsycali panikę, którą wygasił po północy rząd. Opublikowano zdjęcia szczątków przypominających fragment rosyjskiego pocisku. Jeśli to faktycznie rakietą, nie wiadomo kto ją wystrzelił – Rosjanie czy Ukraińcy. Niektóre media spekulują, że eksplodowały rosyjskie rakiety zestrzelone przez Ukraińców, które przeleciały ponad granicą. Nie należy wpadać w panikę, iż Polska znalazła się w stanie wojny, ponieważ rzeczą oczywistą jest, że na terenach graniczących z państwami toczącymi wojny może dochodzić do podobnych zdarzeń. Szokujące jest, że polskie władze nie przewidziały ich i musiało minąć wiele godzin, zanim po konsultacjach z Amerykanami zaczęły uspokajać opinię publiczną.[WM]

Źródła: MediaNarodowe.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#), PolishExpress.co.uk
Kompilacja 5 wiadomości i uzupełnienia: WolneMedia.net [WM]